

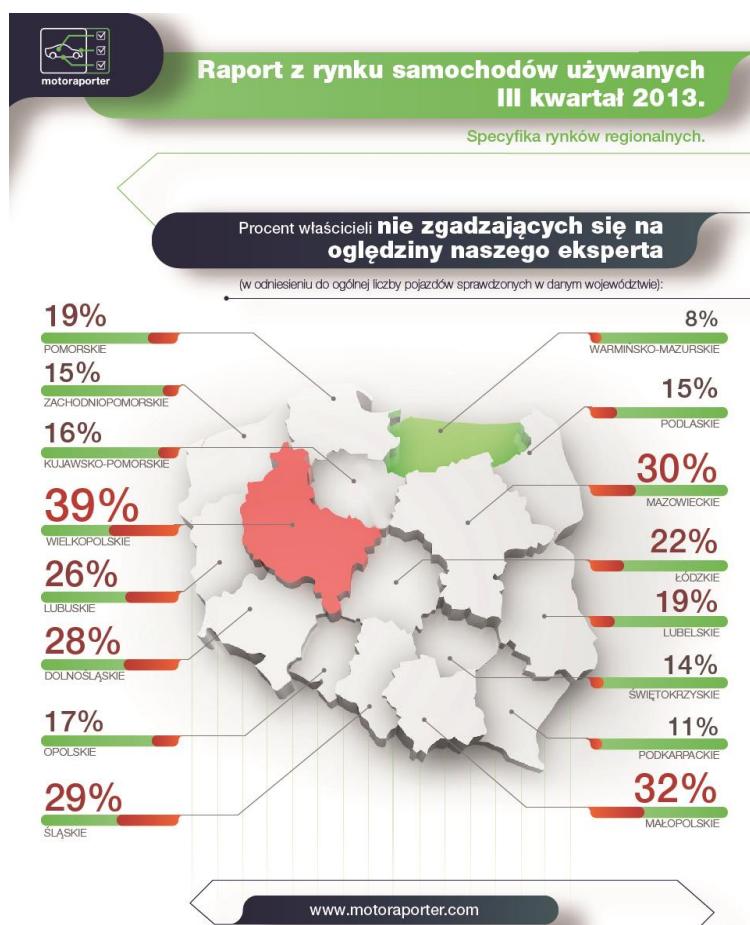
Kupujesz używane auto? W warmińsko-mazurskim nie „kręcą” liczników. Przyjrzyj się świętokrzyskiemu, w wielkopolskim bądź bardzo ostrożny

W niektórych województwach liczba właścicieli, którzy nie zgadzają się na oględziny sprzedawanego auta jest nawet pięciokrotnie wyższa niż w innych – wynika z raportu przygotowanego przez ekspertów MotoRaportera.

- Kupując używane auto warto zdawać sobie sprawę z czyhających na nas pułapek. W oparciu o naszą bazę danych przygotowaliśmy analizę specyfiki rynków regionalnych – wyjaśnia Marcin Ostrowski, Prezes Zarządu spółki Caliope będącej właścicielem marki MotoRaporter – Nie da się ukryć, że niektóre województwa są w tym rankingu prymusami, inne zaś osiągnęły nieco gorsze wyniki. To niewątpliwie ważne informacje dla potencjalnych kupujących, szczególnie że rozbieżności bywają naprawdę duże – dodaje.

Zakup samochodu używanego wbrew pozorom nie jest prostym zadaniem. Przed zakupem interesującego nas auta należy dokładnie zapoznać się z jego stanem technicznym i prawnym. Czy zawsze kupujący ma taką szansę? Okazuje się, że nie. Zebrane w raporcie dane pokazują, że są takie rejony w Polsce, gdzie strach kupować samochody.

Na tej liście przoduje województwo wielkopolskie, gdzie w prawie 40 proc. przypadków sprzedający nie zgodził się na oględziny wystawionego do sprzedaży samochodu. Z nieco lepszym wynikiem (32 proc.) znalazło się na liście województwo małopolskie, zaraz przed mazowieckim, w którym już tylko 30 proc. sprzedających nie pozwoliło na sprawdzenie stanu technicznego swojego auta.



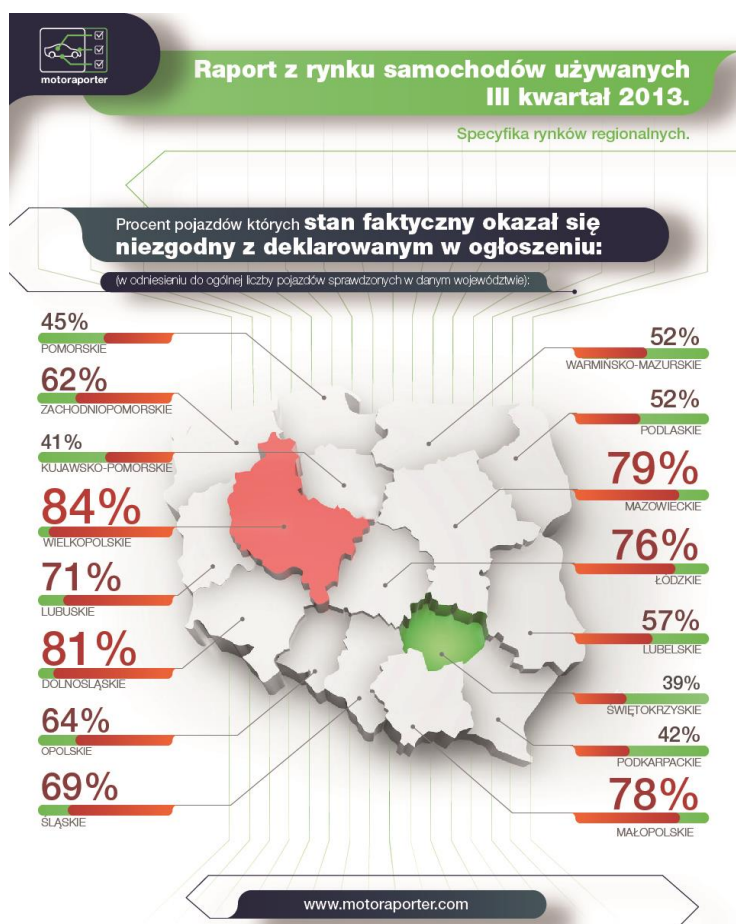
Najbardziej przyjaznymi województwami, gdzie eksperci MotoRaportera bez większych problemów mogli dokonać oceny stanu technicznego wystawionego do sprzedaży auta, okazały się warmińsko-mazurskie, w którym na oględziny nie zgodziło się tylko 8 proc. właścicieli, podkarpackie (11 proc.) i świętokrzyskie (14 proc.).

- Sprzedający najczęściej nie zgadzają się na oględziny samochodu, ponieważ jego stan techniczny znacznie odbiega od treści ogłoszenia. W ten sposób starają się uniknąć konfrontacji z naszymi ekspertami – mówi Ostrowski - Często zdarza się, że od momentu złożenia przez naszego klienta zamówienia, do czasu wykonania przez nas pierwszego telefonu w celu umówienia się na oględziny samochodu, mija tylko 15 minut. Okazuje się wtedy, że samochód został cudownie sprzedany bądź zarezerwowany i dlatego nasza wizyta nie będzie możliwa.

Stan techniczny, a rzeczywistość

Rozbieżności pomiędzy stanem technicznym deklarowanym w ogłoszeniu, a stanem faktycznym sprzedawanego auta to największy i najczęstszy problem, z jakim spotykają się eksperci MotoRaportera.

- Bardzo często zdarza się, że podczas poszukiwania samochodu kupujący są zmuszeni do odbycia długiej podróży, tylko po to, żeby na miejscu przekonać się, że sprzedający nieco podkolorował rzeczywistość i auto nie spełnia ich oczekiwań – opowiada Marcin Ostrowski – W ten sposób traci się czas, pieniądze i nerwy. Do tego, mając na uwadze koszty podróży większość z kupujących zawęża „obszar” swoich poszukiwań, przez co w naturalny sposób ogranicza sobie dostęp do ciekawych ofert, które być może znajdują się na drugim końcu Polski – dodaje.



W tym zestawieniu najgorzej wypadło po raz kolejny województwo wielkopolskie. Stan techniczny sprzedawanych samochodów, które sprawdzili eksperci MotoRaportera, aż w 84 proc. przypadków nie zgadzał się z tym, co podawali sprzedający w treści ogłoszenia.

Najlepsza sytuacja przedstawia się w województwie świętokrzyskim (39 proc.), kujawsko-pomorskim (41 proc.) i podkarpackim (42 proc.).

- Wydaje się, że województwo wielkopolskie nie jest najlepszym miejscem do zakupu samochodu używanego. Występuje tu zarazem największy odsetek niezgodnych z prawdą ogłoszeń i najwięcej sprzedawców, którzy nie wrażliwość zgody na wizytę eksperta – wyjaśnia Marcin Ostrowski, właściciel marki MotoRaporter – W związku z tym, można spodziewać się, że kupowanie samochodu w tamtym rejonie jest najbardziej ryzykowane.

Zatajona historia

Na rynku wtórnym pojawia się dużo aut po kolizji. Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie samochody „po przejściach” są złe i nadają się do dyskwalifikacji.

- Zdarza się, że sprzedawane samochody mają zatajoną lub sfałszowaną historię. Stanowią niejednokrotnie zagrożenie dla kupującego, a w wielu przypadkach w ogóle nie powinny być dopuszczone do ruchu – opowiada Marcin Ostrowski – Niestety, sam miernik lakieru nie pozwoli na zweryfikowanie, czy auto zostało naprawione zgodnie ze sztuką. Pamiętajmy, że sama historia kolizyjna pojazdu nie musi automatycznie go dyskwalifikować. Najważniejsze jest, aby kupujący miał świadomość, co i w jakim stanie nabywa. Wtedy będzie mógł w pełni odpowiedzialnie podjąć decyzję.



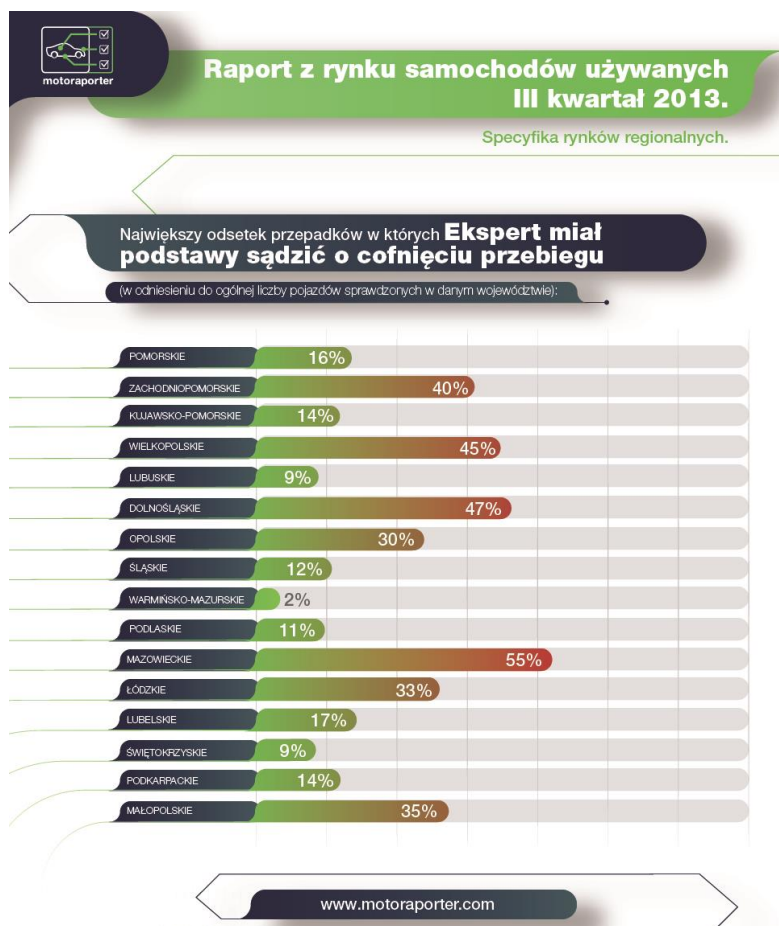
Z badań wynika, że największy odsetek aut po kolizyjnych odnotowano w województwie wielkopolskim (87 proc.), kolejne w tej kategorii były województwa śląskie (86 proc.) i podlaskie (78 proc.). Najlepiej z kolei sytuacja wygląda pod tym względem w województwie pomorskim (23 proc.) i warmińsko-mazurskim (26 proc.).

Liczniki po „korekcie”

Niewątpliwie najwięcej emocji wśród kupujących budzi korekta liczników. Ten proceder od dawna jest plagą na rynku samochodów używanych.

- Przebieg samochodu to jedno z głównych kryteriów zakupowych. Większość naszych klientów deklaruje, że chciałaby nabyć samochód, który ma poniżej magicznych 200 tys. km przebiegu. Nieuczciwi sprzedawcy mają tego świadomość i „korygują” licznik sprzedawanego samochodu zawile tłumacząc, że to wysokie wymagania kupujących zmuszają ich do takiego działania – wyjaśnia Marcin Ostrowski - Polskie prawo nie zakazuje cofania liczników. Karalne jest tylko nie informowanie kupującego o tym fakcie. „Tajemnicą poliszywnela” jest, że sprzedawcy w większości przypadków nie pamiętają o przekazaniu tej istotnej informacji – dodaje.

Największy odsetek przypadków, w których eksperci MotoRaportera mieli podstawy sądzić o cofnięciu przebiegu sprzedawanego samochodu odnotowano w mazowieckim (55 proc.), dolnośląskim (47 proc.) i wielkopolskim (45 proc.). W gronie województw, w których eksperci najrzadziej podejrzewali cofnięcie licznika w sprawdzanych samochodach znalazło się województwo warmińsko-mazurskie (zdecydowany zwycięzca tej kategorii, z wynikiem na poziomie zaledwie 2 proc.) obok lubuskiego i świętokrzyskiego.





Więcej informacji znajdziecie Państwo na www.motoraporter.com/pressroom

Szczegółowe zbiorcze dane znajdują się pod tym linkiem:

http://motoraporter.com/assets/pr/raport_motoraporter_specyfika%20rynkow%20regionalnych.pdf

Infografika w dobrej rozdzielczości dotycząca poszczególnych województw znajduje się tutaj:

<http://motoraporter.com/pressroom.html>

Przypomnijmy też dane dla całej Polski, z opublikowanego na początku lipca raportu „Samochody używane w Polsce – stan rynku”, przygotowanego przez firmę MotoRaporter w oparciu o analizę danych z I półrocza 2013 roku.

Wynika z niego m.in. że w skali całej Polski aż w 66 proc. przypadków stan auta deklarowany w ogłoszeniu nie zgadza się ze stanem faktycznym. Właściciele sprzedawanych samochodów często mają tak wiele do ukrycia, że aż 30 proc. z nich nie zgadza się na oględziny samochodu wykonane przez eksperta. Aż 74 proc. wystawianych na sprzedaż aut jest po kolizji. Z grupy, która zgodziła się na oględziny eksperta, ponad jedna czwarta sprzedających (26 procent) nie zgodziła się z kolei na odbycie jazdy próbnej.

Prawie 80 procent wystawionych na sprzedaż samochodów (dokładnie 79 proc.) pochodzi z importu, z czego zdecydowanie najwięcej z Niemiec (38 %). Infografikę ze szczegółowymi danymi dotyczącymi stanu całego rynku używanych aut w Polsce mogą Państwo pobrać:

http://motoraporter.com/assets/pr/MotoRaporter_raport_I_2013.pdf

Eksperci MotoRaportera sprawdzają samochód oferowany w sprzedaży w dowolnym miejscu Polski, sporządzają jego dokumentację techniczną i drogą e-mailową dostarczą kupującemu szczegółowy raport z komentarzami. Pozwala to każdemu, bez ruszania się z domu, uzyskać informacje na temat stanu technicznego i wizualnego wybranego samochodu i podjąć decyzję o ewentualnym zakupie.

MotoRaporter jest członkiem Polskiego Związku Motorowego oraz Polskiej Izby Motoryzacji.

Poprzez dokumentację stanu pojazdu MotoRaporter zapewnia potencjalnemu kupującemu wiarygodne informacje dotyczące kondycji najważniejszych elementów stanu wizualnego i technicznego auta (przykładowy raport: <http://motoraporter.com/raport/4vlon>). Dzięki temu, bez straty czasu związanego z koniecznością jeżdżenia po kraju, można sprawdzić zgodność faktycznego stanu auta z ogłoszeniem, nawet jeśli samochód jest kilkaset kilometrów od naszego miejsca zamieszkania.

Korzystanie z usług MotoRaporter jest bardzo proste - wystarczy złożyć zamówienie poprzez stronę www.MotoRaporter.com - pozostawić swoje dane kontaktowe i link do interesującego nas ogłoszenia w Internecie, dokonać płatności przelewem lub kartą kredytową. Następnie ekspert MotoRaportera kontaktuje się z właścicielem auta lub właścicielem komisji, w którym oferowane jest auto, dokonuje oględzin i w ciągu 24 godzin przesyła zamawiającemu raport opisujący dokładnie stan pojazdu. Cena takiej usługi to 249 zł i dotyczy oględzin dokonanych na terenie całego kraju.

W ramach usługi MotoRaportera klient otrzymuje standardowy obszerny i kompleksowy raport w wersji elektronicznej, opisujący kluczowe cechy stanu zużycia samochodu oraz kilkadziesiąt dodatkowych zdjęć (przykładowy raport: <http://motoraporter.com/raport/4vlon>).

Kontakt dla mediów:

Marcin Koczyba, tel. 58 728 22 76, e-mail: media@motoraporter.com

www.motoraporter.com | www.facebook.com/motoraporter